ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 2532

Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXVI
Wrocław 2003

PIOTR SOSIŃSKI
Uniwersytet Wrocławski

Autorytarny pruski socjalizm Oswalda Spenglera

Publikacje monachijskiego pesymisty historycznego, konserwatywnego krytyka Republiki Weimarskiej – Oswalda Spenglera[1], a szczególnie jego opus magnum *Der Untergang des Abendlandes* zwłaszcza w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. zdobyły sobie znaczny rozgłos nie tylko w Niemczech, ale i na całym kontynencie europejskim. Wokół wyrażonych w nich koncepcji toczono liczne spory i dyskusje, które prowadziły do polaryzacji osób nieobojętnych na przesłanie Spenglera na grupę jego zwolenników, admiratorów i wręcz apologetów, oraz jego, często bezwzględnych, polemistów i krytyków. Znawca rewolucyjnego konserwatyzmu – Armin Mohler, analizując bogatą literaturę poświęconą Oswaldowi Spenglerowi, wskazał, że możemy wyróżnić przynajmniej trzy rodzaje publikacji traktujących

[1] Oswald Spengler (1880–1936) ukończył gimnazjum klasyczne w Halle, studiował na kierunku nauczycielskim w zakresie matematyki i nauk przyrodniczych w Halle, potem w Monachium i Berlinie, w latach 1905–1907 odbył praktykę nauczycielską m.in. w Düsseldorfie i Saarbrücken, od 1908 r. uczył matematyki, języka niemieckiego, historii oraz nauk przyrodniczych w gimnazjum w Hamburgu, a w 1911 r. przeniósł się do Monachium, gdzie mieszkał już do końca życia, od 1912 r. po rezygnacji z pracy w szkole posiadał status „Privatgelehrte". Światowy rozgłos zdobył dwutomowym dziełem *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte* – tom I ukazał się w 1918 r., tom II w 1922. Inne jego ważniejsze prace, to między innymi: *Preussentum und Sozialismus* z 1919, *Neubau des Deutschen Reiches* z 1924 czy *Der Mensch und die Technik. Beiträge zu einer Philosophie des Lebens* z 1931 oraz *Jahre der Entscheidung Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung* z 1933. Postać i twórczość Oswalda Spenglera opisują m.in.: M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994; H.S Hughes, *Oswald Spengler. A critical estimate. Revised edition*, New York 1962; D. Felken, *Oswald Spengler. Konservativer Denken zwischen Kaiserreich und Diktatur*, München 1988; M. Arndt, *Biographisches Kirchenlexikon*, t. 10 (1995), s. 941–973, http://www. bautz.de/bbkl/s/spengler; F.W. Lantink, *Oswald Spengler oder die „Zweite Romantik"*, München 1995; G. Merlio, *Oswald Spengler. Temoin de son temps*, Stuttgart 1982; A.M. Koktanek, *Oswald Spengler in seiner Zeit*, München 1968; J. Sobczak, *Zmierzch cywilizacji*, Poznań 2002; P. Sosiński, *Koncepcja kolorowej rewolucji światowej w myśli Oswalda Spenglera*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. 25, Wrocław 2002.

© for this edition by CNS

o tym niemieckim pesymiście. Pierwszy rodzaj to pozycje będące reakcjami o charakterze naukowym, publikowane przede wszystkim krótko po ukazaniu się *Der Untergang des Abendlandes*[2]. Druga grupa to publikacje wykładające światopogląd Spenglera, spośród których część przyjęła sekciarski charakter (*sektiererisch*). Trzecia grupa to ogólne opinie i echa (*der Nachhall*), które pisane były przez publicystów i myślicieli współczesnych Spenglerowi[3]. Do wybuchu wojny światowej, we wszystkich tych licznych analizach, brakowało raczej bezpośrednich skojarzeń z doktryną narodowego socjalizmu[4]. Co więcej, środowiska nazistowskich ideologów poddawały surowej krytyce jego koncepcje polityczne i historiozoficzne[5].

Jednak już po II wojnie światowej znaczna część literatury poświęconej Spenglerowi skupiała się już na „prefaszystowskich" wątkach w jego myśli politycznej. Najczęstszym zarzutem stawianym Oswaldowi Spenglerowi przez jego krytyków było przekonanie o znacznym wpływie jego twórczości na kształt doktryny narodowego socjalizmu, a także na intelektualne przygotowanie społeczeństwa niemieckiego do bezproblemowej akceptacji hitleryzmu. Spośród autorów szczególnie podkreślających rolę monachijskiego myśliciela jako prekursora nazizmu wymienić należy Georga Lukacsa[6] oraz Joachima Petzolda[7].

Profesor filozofii w Uniwersytecie w Hamburgu – Herbert Schnädelbach był przekonany, że pisma monachijskiego pesymisty stały się znaczącymi źródłami światopoglądu narodowosocjalistycznego. Niewątpliwie przesadnie krytyczny wobec Spenglera Schnädelbach pisał: „nie musimy referować dalej: poprzez teorię państwa wodzowskiego i kultury maszyn aż po „Wikingów ducha we wzlocie kultury faustycznej", tragedię „faustycznego człowieka" ucieleśnionego w „narodach krwi nordyckiej" powstaje kolosalne, przerażające malowidło historii, które przechodzi gładko w bezpośredni faszystowski obraz współczesności"[8]. Niemiecki historyk filozofii dowodził, że „wykształcenie i profetyczny gest, metafizyka irracjonalności i retoryka prowadziły u Spenglera do mitologizacji historii i polityki"[9].

---

[2] Pierwsza niemiecka dysertacja poświęcona Oswaldowi Spenglerowi napisana została przez ewangelickiego teologa Wolfa Goetzego i dotyczyła porównania jego filozofii z myślą Teodora Lessinga (W. Goetze, *Die Gegensätzlichkeit der Geschichtsphilosophie Oswald Spenglers und Theodor Lessings*, Leipzig 1930).

[3] A. Mohler, *Die konservative Revolution in Deutschland 1918–1932. Ein Handbuch*, Darmstadt 1989, t. 2, s. 208.

[4] W polskiej publicystyce pewien wyjątek stanowi Zygmunt Łempicki, który niektóre wątki dotyczące polityki i kultury w myśli Oswalda Spenglera uznawał już w 1936 r. za „zadatek czy też przygotowanie narodowo-socjalistycznego poglądu na świat" (Z. Łempicki, *Oswald Spengler*, „Przegląd Filozoficzny", z. 3, 1936, s. 215).

[5] Zob. A. Zweiniger, *Spengler im Dritten Reich. Eine Antwort auf Oswald Spenglers „Jahre der Entscheidung"*, Oldenburg 1933; J. von Leers, *Spenglers Weltpolitisches System und der Nationalsozialismus*, Berlin 1934.

[6] Por. G. Lukacs, *Die Zerstörung der Vernunft*, Berlin 1955.

[7] Por. J. Petzold, *Wegbereiter des deutschen Faschismus. Die Jungkonservativen in der Weimarer Republik*, Köln 1978.

[8] H. Schnädelbach, *Filozofia w Niemczech 1831–1933*, Warszawa 1992, s. 239.

[9] *Ibidem*, s. 240.

© for this edition by CNS

O relacjach pomiędzy koncepcjami politycznymi Oswalda Spenglera a kształtem ideologii nazistowskiej pisał też w eseju *Oswald Spengler – Geschichte im Dienste der Zeitkritik* (*Oswald Spengler – Historia w służbie krytyki czasów*) dyrektor monachijskiego Instytutu für Zeitgeschichte – Horst Möller, ubolewając nad poziomem kultury politycznej w Niemczech weimarskich, w których radykalne wywody takich myślicieli jak Oswald Spengler czy Carl Schmitt znajdowały posłuch w szerokich kręgach społecznych. Opisywanie rzeczywistości społeczno-politycznej lat dwudziestych XX w. w Niemczech jako „pola szczątków" (*ein Trümmerfeld*) musiało wpłynąć na wzrost przyzwolenia na skrajne ideologie[10].

Współcześni badacze myśli Oswalda Spenglera występując często w rolach jego surowych krytyków i polemistów, omawiając poszczególne elementy jego doktryny i programu politycznego dokonywali często znacznych uproszczeń przy ich klasyfikacji. Zdaniem Zbigniewa Kuderowicza światopogląd Oswalda Spenglera wyrastał z kręgów elitarnie nastrojonej inteligencji mieszczańskiej, dostrzegającej przede wszystkim negatywne skutki gospodarki kapitalistycznej dla kultury[11]. Marcin Król wprost stwierdzał natomiast, że Spengler jako myśliciel polityczny niczym szczególnym się nie wyróżniał, gdyż jak wielu współczesnych mu publicystów niemieckich owładnięty był ideami nacjonalistycznymi, z niechęcią traktował demokrację w jej weimarowskim wydaniu, a także opowiadał się za wizją silnego państwa niemieckiego[12]. Tak proste i jednoznaczne zaszeregowanie dorobku publicystycznego Spenglera okazuje się jednak zbyt powierzchowne. Jego odpowiednia klasyfikacja doktrynalna wydaje się dość skomplikowanym zadaniem, a szczególny problem stanowi sztandarowy wątek myśli politycznej Spenglera dotyczący tzw. pruskiego socjalizmu, którego projekt jest przedmiotem naszych rozważań. Analiza rozumienia tego pojęcia pozwala nam bowiem ulokować niemieckiego konserwatystę zarówno na skrajnej prawicy, jak w przestrzeni autorytarnej lewicy (chociażby z powodu przekonania, że „każdy prawdziwy Niemiec jest robotnikiem. To należy do jego sposobu życia"[13])!

Na wstępie musimy jednak nadmienić, że głoszenie przez Spenglera idei pruskiego socjalizmu nie było w żaden sposób związane z poparciem dla doktryny i praktyki marksistowskiej. W szczególnie interesującej nas publikacji *Preussentum und Sozialismus* (*Duch pruski i socjalizm*)[14], wydanej latem 1919 r., Oswald Spengler przedstawił koncepcję „prawdziwego" całkiem odmiennego od marksi-

[10] H. Möller, *Oswald Spengler – Geschichte im Dienste der Zeitkritik*, [w:] J.P. Ludz (wyd.), *Spengler heute: 6 Essays*, München 1980, s. 69–70.

[11] Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów. Rola problemów i stanowisk*, Warszawa 1973, s. 188.

[12] M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavelliego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 204–205. Marcin Król dostrzegał ogromną wagę historiozoficznej twórczości Spenglera, sytuując go w swojej książce w grupie najważniejszych myślicieli XX w. obok takich sław, jak Max Weber, Carl Schmitt czy Hannah Arendt.

[13] O. Spengler, *Duch pruski i socjalizm*, [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 141.

[14] Możliwe jest także tłumaczenie słowa *Preussentum* jako *pruskość* czy też *prusactwo*.

© for this edition by CNS

stowskiego-pruskiego socjalizmu, który wyrażał się przede wszystkim prymatem interesu zbiorowego nad jednostkowym oraz silnie rozwiniętymi dążnościami państwowotwórczymi.

Zygmunt Łempicki zaliczył *Preussentum und Sozialismus* obok *Neubau des Deutschen Reiches*, *Politische Pflichten der deutschen Jugend*, *Der Mensch und die Technik* oraz *Jahre der Entscheidung* do publikacji o charakterze „politycznym raczej niż filozoficznym"[15], będących wyrazem działalności publicystycznej autora, w której torował on jakoby drogę nowemu porządkowi politycznemu i społecznemu w Niemczech. Łempicki dowodził, że „w pismach tych Spengler, rozwijając na tle konkretnych zjawisk współczesnych lub z niedawnej przeszłości poglądy przedstawione w swoim głównym dziele, dał szczegółową diagnozę stosunków społecznych i politycznych ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec, a zarazem udzielił swoim rodakom pewnych wskazań na przyszłość, antycypując poniekąd programowo system panujący w Trzeciej Rzeszy"[16].

Opublikowanie *Preussentum und Sozialismus* – pracy będącej efektem głębokiej refleksji społeczno-politycznej, stanowiło ujawnienie bieżących sympatii autora, który przyznał w 1933 r., że to właśnie z tej książki wziął swój początek współczesny ruch nacjonalistyczny w Niemczech![17] Horst Möller dowodzi, że Spengler kwalifikując Republikę Weimarską jako państwo, które porzuciło „niemiecką drogę", jednocześnie prezentował koncepcje polityczne, które służyć miały powrotowi Niemiec „na prawdziwą drogę" – takimi drogowskazami stać się miały przede wszystkim dwie publikacje: *Preussentum und Sozialismus* oraz *Neubau des Deutschen Reiches*[18].

Oswald Spengler wielokrotnie wyrażał niezadowolenie z powodu klęski militarnej Niemiec, wielce niekorzystnych rozstrzygnięć traktatu pokojowego z 28 VI 1919 r. oraz bieżącej polityki prowadzonej przez republikańskie władze państwowe. Dowodził, że postanowienia wersalskie sprawiły, iż stan wojenny trwał nadal po zakończeniu I wojny[19]. W 1924 r. pisał, że Niemcy stali się „tak ubodzy, tak biedni, a od pięciu lat miejsce zdruzgotanej potęgi i nadziei zajęło coś zupełnie innego"[20]. Opisywał rzeczywistość polityczną Republiki Weimarskiej jako upokarzające widowisko spowodowane tym, że Niemcy oduczyli się i zapomnieli o swojej dotychczasowej historycznej pozycji pośród innych narodów. W poetycki i barwny sposób przedstawiał polityczną sytuację swojego narodu: „tak oto stajemy na przełomie dwóch epok; rozbrojeni, zhańbieni, na skraju przepaści, ze zburzoną tradycją, przez nikczemną rewolucję oszukani we wszystkim, [...], wyśmiewani przez wszystkich tych, którzy w kraju i poza nim spożywają

[15] Z. Łempicki, *Oswald Spengler*, Warszawa 1936, s. 14.

[16] *Ibidem*.

[17] O. Spengler, *Politische Schriften*, München 1933, Vorwort, s. VII.

[18] H. Möller, *Oswald Spengler – Geschichte im Dienste...*, s. 63.

[19] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 151.

[20] O. Spengler, *Powinności polityczne młodzieży niemieckiej*, [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 237.

© for this edition by CNS

owoce owej rewolucji. Zniszczone zostało to, co Bismarckowska polityka światowa wznosiła przez 30 lat. Zniszczona została wyższa forma życia państwowego, rozwijana od czasów Fryderyka Wilhelma I. Zniszczone zostały płody stuletniego trudu narodu. Bardziej niż jakikolwiek naród musimy zaczynać od początku i tylko tkwiąca w nas siła i nieugięta wola dają nam porękę, iż to właśnie nastąpi"[21]. Podobnym tonem komentował politykę zagraniczną prowadzoną przez kolejne rządy Republiki Weimarskiej, pisząc z rozpaczą w mało delikatnym tonie, że „powstydziłby się [jej] najnędzniejszy pies"[22]. Warto zwrócić uwagę na ogromną różnicę w ocenie państwa niemieckiego budowanego po I wojnie światowej z oceną II Rzeszy Niemieckiej, którą nazywał, używając egzaltowanej formy, arcydziełem państwa, najczystszym i najbardziej niemieckim tworem, który był „tak niemiecki, że żaden inny naród nie potrafił tego zrozumieć ani powtórzyć, tak niemiecki, że nienawidzono go jak wszystkiego, co demoniczne i niezgłębione"[23] (sic!).

Oczywiście nie tylko sama klęska militarna wywoływała poczucie rozgoryczenia, podobnie krytycznie pisał on o systemie demokratycznym funkcjonującym po wojnie światowej w większości państw zachodnich. Stan ten był zerwaniem z niemiecką historią, Republika zatem była nie tylko nieniemiecka, ale i ahistoryczna. Państwo takie w swoim kształcie nie miało szans na przetrwanie[24]. Z demokracją kojarzoną ze „zgiełkiem współczesnej paplaniny partyjnej" związany był upadek sztuki rządzenia, której treścią nie powinno przecież być zabieganie o korzyści, ale realizacja bardzo trudnych umiejętności[25]. Jeszcze państwa osiemnastowieczne rządzone były według metod, które miały charakter wysokiej sztuki, ale rewolucja francuska spowodowała ich upadek. Zastąpienie zasady „wszystko dla narodu, nic jego siłami" zasadą „suwerenności" spowodowało stan, w którym „na kierowniczych stanowiskach nie trzeba było wyrażać rzeczywistej czy rzekomej woli narodu, zostały one natomiast obsadzone przez narodowych retorów, niezależnie od tego, czy jakkolwiek znali się oni na polityce, czy też nie"[26]. Z dezaprobatą Spengler pisał o demokratycznych liderach i partiach politycznych dowodząc, że wyrosłe spośród ideowych „prawdziwych marzycieli w amerykańskich szałasach, francuskich salonach, przy stolikach w niemieckich piwiarniach grupy zawodowych polityków i karierowiczów oraz samozwańczych wodzów narodu, żyją nie dla niego, lecz raczej pasożytniczo z niego"[27]. Partie polityczne definiował jako stowarzyszenia paru tysięcy ludzi z dużą liczbą płatnych urzędników, które nie reprezentują wcale opinii narodu, ale dopiero kreują ją i wykorzystują zgodnie z własnymi interesami. Taki sposób funkcjonowania systemu politycznego prowadził naturalnie do uzależnienia społeczeństwa

[21] *Ibidem*, s. 253–254.
[22] *Ibidem*, s. 255.
[23] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 137.
[24] H. Möller, *op. cit.*, s. 67.
[25] O. Spengler, *Powinności...*, s. 251.
[26] *Ibidem*.
[27] *Ibidem*.

© for this edition by CNS

od partyjnych klik. Partie polityczne jako zamknięte organizacje realizujące własne interesy były w stanie podtrzymywać odpowiednie korzystne dla siebie nastroje społeczne, ponieważ posiłkowały się techniką wyborczą oraz politycznymi sloganami. Spengler komentował stan współczesnego porządku politycznego w sposób typowy dla rewolucyjnego konserwatysty dowodząc, że „najgorsza nawet samowola, lubieżność i głupota koronowanych władców została zastąpiona czymś jeszcze gorszym"[28]. Republika Weimarska jawiła mu się jako klasa szkolna, w której zabrakło nauczyciela, a rok jej powstania kojarzył z najniższym punktem upadku niemieckiej godności. Był przekonany, że w przyszłości epizod ten będzie w głębokiej pogardzie. Pisał, że „Zgromadzenie Narodowe, zmarnowany Reichstag, z gruzów zburzonego państwa kleci chatkę, w której jedynym zajęciem będą wkrótce [...] paskarstwo i lichwa"[29]. Według słusznej opinii Horsta Möllera, przeprowadzana przez Spenglera krytyka Oświecenia, liberalizmu i demokracji wymierzona była przede wszystkim bezpośrednio w ideowe i polityczne fundamenty konstytucji państwa weimarskiego[30].

Obserwując jednak zmiany społeczno-polityczne lat dwudziestych XX w. Spengler nabierał przekonania, że narody stopniowo rozpoznawały rzeczywistą rolę partii politycznych i przenikało je pragnienie uwolnienia się od ich ucisku. Pragnienie to przejawiało się wolą „by zamiast owych stowarzyszeń ujrzeć osobę, która dzięki poczuciu wybitnych zdolności chciałaby nie bogacić się, lecz rządzić; która zgodnie ze słowami Fryderyka Wielkiego wreszcie zapragnęłaby znowu być sługą państwa, nie zaś jego pasożytem czy opiekunem interesów partyjnych"[31]. Wypatrywał w niedalekiej przyszłości wodza, który byłby uosobieniem wieńczącego dzieje cywilizacji zachodniej cezaryzmu. Był przekonany, że system demokratyczny umiera w sposób naturalny, nie trzeba go zatem obalać, gdyż jego koniec, wewnętrzny rozkład miał charakter nieodwołalny. Oznak nadziei dopatrywał się w tym, iż część jego rodaków także porównywała gmach Republiki Weimarskiej z Rzeszą Wilhelmińską i dochodziła do zbieżnych z nim konstatacji.

Trudno zaprzeczyć zatem, że Oswald Spengler był bezwzględnym krytykiem demokracji i parlamentaryzmu. Dowodził, że formuły demokratyczne mają czysto pozorny charakter, gdyż prasa, opinia publiczna i wolne wybory sterowane są przez kapitał, co implikuje fakt pełnienia przez parlament funkcji fasady czy też dekoracji, za którymi odbywają się machinacje prawdziwych ośrodków władzy. Parlamentaryzm jako forma rządów miał być jednak tylko okresem przejściowym przed zbliżającymi się czasami cezaryzmu. Nadejście nowej epoki zapowiadane było przez Spenglera z rzeczywistą satysfakcją. Przywołując go chętnie, stawiał naród niemiecki przed faktem dokonanym, pisząc, że „tego chce przeznaczenie, nie mamy żadnego innego wyboru [...]"[32]. Cezaryzm jako prze-

[28] *Ibidem*, s. 252.
[29] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 149.
[30] H. Möller, *op. cit.*, s. 63.
[31] O. Spengler, *Powinności...*, s. 253.
[32] W. Kaniowski, *Oswald Spengler – filozof i pisarz polityczny*, Łódź 1997, s. 112.

© for this edition by CNS

znaczenie mieszkańców świata Zachodu i zwieńczenie rozwoju ich dotychczasowych form życia politycznego w żaden sposób nie przypominał formy organizacji państwa, na której opierała się Republika Weimarska. Cezaryzm byłby rodzajem rządów, który pomimo różnorodnych potencjalnych prawno-politycznych form, w jakie mógłby się przyoblec, w rzeczywistości miałby postać całkowicie bezkształtną. W okresie cezaryzmu wszystkie instytucje przestałyby mieć swój sens i wagę bez względu na zewnętrzną fasadę. Główne znaczenie miałaby bowiem osobista władza, którą dzierżyć miał cezar lub inna wielka osobowość[33]. Według Anny Wolff-Powęskiej idea cezaryzmu miała dowieść, że współżycie ludzi i społeczeństw dyktowane jest przez prawo silniejszego oraz udowodnić istnienie przedziałów pomiędzy panami i podwładnymi[34]. Jest to potwierdzeniem między innymi przekonania Spenglera, że ludy i plemiona mnożą się „w dół" – a grupa typów przywódczych pozostaje wciąż niewielka, tworząc „stado właściwych drapieżników, stado utalentowanych, którzy [...] zarządzają rosnącą gromadą innych"[35].

Przyszły wódz byłby wielkim człowiekiem – takim, który pojmowałby ducha swego czasu, w kim duch ten znalazłby żywą inkarnację. Wódz nie tyle odgadywałby tego ducha, ale go wypełniał[36]. Według Horsta Möllera, dewiza obowiązująca w narodowosocjalistycznej propagandzie w Niemczech w latach trzydziestych XX w. „Ein Volk, ein Reich, ein Führer" należała w jakiś sposób do konsekwencji takich właśnie przekonań jak spenglerowska idea cezaryzmu[37].

Ekspansja – jako forma polityki ostatniego stadium cywilizacji zachodniej – miała mieć charakter losu, przeznaczenia i nie była przedmiotem rozumowego wyboru. Spengler pisał, że „czynnikiem decydującym nie jest tu nawet świadoma wola jednostki czy całych klas społecznych czy ludów", ponieważ „ta ekspansywna tendencja jest fatum, czymś demonicznym i przerażającym, co zniewala późnego człowieka fazy miasta światowego, wprzęga przemocą do swej służby i eksploatuje – obojętne, czy chce on tego czy też nie, czy jest tego świadomy czy też nie"[38]. Człowiek masowy – mieszkaniec wielkiego kamiennego miasta byłby zatem materiałem społecznym cezaryzmu, którego nadejście doprowadzić miało do unicestwienia *stricte* miejskich form politycznych, czyli demokracji,

[33] A. Rogalski, *Dramat naszego czasu. Szkice o kulturze i cywilizacji*, Warszawa 1959, s. 61–62; Klemens von Klemperer (*Konservative Bewegungen. Zwischen Kaiserreich und Nationalsozialismus*, s. 195) uznał, że Spengler stał się mistrzem ponurego przepowiadania przyszłości, kiedy chełpił się w artykule „*Pessimismus*?", że Niemcy wydadzą na świat nie nowego Goethego, ale właśnie Cezara.

[34] A. Wolff-Powęska, *Polityczne i filozoficzne nurty konserwatyzmu w Republice Federalnej Niemiec*, Poznań 1984, s. 15.

[35] O. Spengler, *Człowiek i technika. Przyczynek do filozofii życia*, [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 64.

[36] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 152.

[37] H. Möller, *op. cit.*, s. 69.

[38] O. Spengler, *Zmierzch...*, 52.

© for this edition by CNS

parlamentaryzmu, liberalizmu, systemu partyjnego, na temat których Oswald Spengler wypowiadał się z ogromną dezaprobatą[39]. W tekście *Der Mensch und die Technik* dowodził, że w końcowej fazie kultury zachodniej „lud graniczy z ludem i sam fakt istnienia granic, granic własnej potęgi i władzy, pobudza instynkt nienawiści, agresji i niszczenia. Wszelkiego rodzaju granica, także duchowa, jest śmiertelnym wrogiem woli mocy"[40]. Ekspansja była zatem łatwo wytłumaczalną i naturalną konsekwencją biegu dziejów.

Będąc prorokiem ostatecznej fazy cywilizacyjnej, która przybrać miała postać imperializmu uosobionego przez polityka Cecila Rhodesa, Spengler był przekonany, że współczesny mu jeszcze nie w pełni dojrzały socjalizm, kojarzony raczej jako sprzeciw wobec polityki ekspansjonistycznej, w przyszłości stanie się „z całą gwałtownością losu jej głównym rzecznikiem"[41]. Pogląd ten tłumaczył Zygmunt Łempicki, którego zdaniem „na dnie praktycznej i stosowanej filozofii społecznej Spenglera tkwi swojego rodzaju imperializm teoretyczny [...] przekonanie o wrodzonej ludziom i społeczeństwom żądzy władzy i panowania"[42]. Oswald Spengler nawet państwo definiował jako porządek wewnętrzny danego ludu służący zewnętrznym celom, a politykę jako jedynie przejściową namiastkę wojny, walkę prowadzoną bronią bardziej uduchowioną[43].

Przyszły porządek społeczno-polityczny w państwie niemieckim oparty byłby na projekcie pruskiego socjalizmu. Konserwatywny myśliciel Oswald Spengler wraz ze swoimi koncepcjami politycznymi nie ulokował się wśród doktryn politycznych jednoznacznie ani po stronie starokonserwatyzmu ani neokonserwatyzmu. Twórca monografii poglądów Spenglera – Władysław Kaniowski do rozważań związanych z tradycyjnym konserwatyzmem zaliczył jego skłonność do feudalnego porządku stanowego, z dominującą rolą szlachty i rządami monarchy, pochlebne wypowiedzi na temat arystokracji, a także pojawiający się w jego wywodach obraz przywiązanego do ziemi apolitycznego chłopa. Do elementów neokonserwatywnych zaliczył natomiast wyzwolenie się Spenglera od sentymentalizmu dawnych konserwatystów przy dokonywaniu opisu rzeczywistości, organicystyczny i absolutystyczny model państwa o korporacyjnej strukturze społecznej, ideę podporządkowania organizacji państwa i społeczeństwa wojnie oraz wizję społeczeństwa – piramidy, na której wierzchołku znajdowałby się wódz albo kanclerz[44]. Ważną deklaracją przywiązania Oswalda Spenglera do konserwatyzmu było niewątpliwie twierdzenie, że „losem każdej jednostki jest to, iż przez swe narodziny zostaje osadzona nie tylko w [...] dziejach powszechnych w ogóle, lecz także w określonym stuleciu, określonym kraju, określonym narodzie, okre-

[39] A. Rogalski, *Dramat...*, s. 62.
[40] O. Spengler, *Człowiek i technika...*, s. 63.
[41] O. Spengler, *Zmierzch...*, s. 52–53.
[42] Z. Łempicki, *Oswald Spengler*, Warszawa 1936, s. 14.
[43] O. Spengler, *Człowiek i technika*, s. 62.
[44] W. Kaniowski, *Oswald...*, s. 116.

© for this edition by CNS

ślonej religii, określonym stanie"[45]. Oswald Spengler wyrażał uznanie dla podziału ludzi na narody i stany, powtarzając za Josephem de Maistre, że człowiek nie może egzystować poza swoją grupą. Nie ma żadnych „ludzi samych w sobie", lecz są tylko ludzie jakiegoś czasu, miejsca, rasy, indywidualnego pokroju[46]. Podobnie stwierdzał w *Preussentum und Sozialismus*: „jesteśmy ludźmi pewnego stulecia, pewnego narodu, pewnego kręgu, pewnego typu. Oto konieczne warunki tego, byśmy istnieniu mogli nadawać sens i głębię, byśmy mogli być sprawcami [...]. Im bardziej odczuwamy owe zastane granice, tym szersze jest nasze oddziaływanie. Platon był Ateńczykiem, Cezar – Rzymianinem, Goethe – Niemcem; fakt, iż byli nimi w zupełności i przede wszystkim, stanowi przesłankę ich powszechnodziejowego oddziaływania"[47].

Oswald Spengler osobiście uważał się za konserwatywnego piewcę nowoczesności dowodząc, że „drogą w przyszłość nie jest powracanie do tak zwanych starych ideałów, które podczas [...] narodowych świąt tak łatwo odgrywają nieszczęsną rolę, a które w dwudziestym wieku stały się ideałami wąskimi, prowincjonalnymi i beznadziejnymi"[48]. Przypominał też z aprobatą, że angielski konserwatysta jako polityk pod względem środków i celów był nowocześniejszy niż znaczna część liberałów[49]. Trafnej oceny myśli politycznej Spenglera dokonał Klemens von Klemperer autor książki *Konservative Bewegungen. Zwischen Kaiserreich und Nationalsozialismus*, na łamach której wyznał, że był on pogańskim konserwatystą, ale w rozumieniu raczej: konserwatystą niechrześcijańskim niż konserwatystą związanym z jakimkolwiek pogańskim wyznaniem[50].

Skoro nie podajemy w wątpliwość konserwatywnych konotacji poglądów Oswalda Spenglera, musimy zadać pytanie: skąd zatem u tego niemieckiego rewolucyjnego konserwatysty apologia swoistego projektu pruskiego socjalizmu? Na jakiej podstawie domniemywał, że pewnego dnia konserwatyści i skrajnie lewicowi „spartakusowcy" mogą odkryć, iż mają ze sobą coś wspólnego?

Pozornie paradoksalne zjawisko pokrewieństw programowych przedstawicieli prawicy i lewicy w tamtym okresie nie było rzadkością. Zwrócił na to uwagę Ryszard Skarzyński zgadzając się z opiniami tych liberałów, którzy uwypuklali „podobieństwa zachodzące pomiędzy konserwatyzmem i komunizmem, przede wszystkim w odniesieniu do dążenia do obrony statycznego modelu ładu, uniemożliwiającego człowiekowi samodzielną zmianę swojego położenia. Doktrynę komunizmu wspierała idea organiczna, chociaż sam organizm społeczny jako swoista całość miał w jego wydaniu przybrać nieco inny kształt. Centrum nowe-

[45] O. Spengler, *Człowiek i technika...*, s. 37.

[46] *Ibidem*, s. 38.

[47] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 215–216.

[48] O. Spengler, *Zadania szlachty*, [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 270–271.

[49] *Ibidem*, s. 271.

[50] „Spengler [...] war ein heidnischer Konservativer" (K. von Klemperer, *Konservative...*, s. 187).

© for this edition by CNS

go ładu stanowiły instytucje polityczne, nie zaś tradycja, wspólnota i wszystko to, co powstało w sposób naturalny"[51]. Skarzyński zwrócił uwagę na fakt, że rzecznicy zarówno konserwatyzmu, jak i komunizmu z zaciętością poszukiwali źródeł harmonii społecznej w tym, co autonomiczne wobec woli człowieka, wierzyli w istnienie niepodlegających krytyce wyższych prawd, dążąc często do ubezwłasnowolnienia człowieka w płaszczyźnie politycznej i intelektualnej. Oba nurty polityczne łączył zatem program rekonstrukcji „społeczeństwa zamkniętego"[52]. Niewątpliwym paradoksem był jednak fakt operowania w pozytywnym świetle przez przedstawicieli nurtów prawicowych terminem „socjalizm". Według Stanisława Salmonowicza, w okresie republiki weimarskiej rozmaite ugrupowania przejmowały radykalne hasła lewicy, często przekształcając je w ich całkowite przeciwieństwo, co pozwalało znajdować głoszonym przez nie ideologiom wielu zwolenników[53]. Wydaje się, że świadczyło to o znaczącej popularności tego słowa, ale przede wszystkim o próbach dotarcia nurtów konserwatywnych, związanych dotąd z konkretnymi wąskimi grupami społecznymi, do masowego odbiorcy.

We wstępie do *Preussentum und Sozialismus* autor zastanawiał się nad pytaniami: czym w ogóle jest socjalizm, „czy socjalizm jest instynktem, czy systemem? czy jest ostatecznym celem ludzkości, czy stanem na dziś i jutro? A może jest tylko żądaniem pojedynczej klasy?"[54] Spengler doszedł do przekonania, że jedyny prawdziwy socjalizm – pruski socjalizm miał mieć wymiar narodowy, rodził się nie z klasowych antagonizmów, rewolty przeciwko burżuazji, ale zespolenia wokół idei pruskości. Według Jerzego Szackiego – w twórczości Spenglera motyw kultu tego, co pruskie, a co pozostało jakby nietknięte pomimo ogólnej dekadencji zachodniej kultury był szczególnie trwały[55].

Pojęcie socjalizmu pojawia się jednak w pisarstwie Spenglera w dwóch znaczeniach: szerszym i węższym. Socjalizm w szerszym znaczeniu ma charakter ponadnarodowy i jest elementem świadomości społecznej specyficznej dla cywilizacji zachodniej, świadomości która „jest tym, co jest nam wspólne, [...] działa w każdym człowieku od Warszawy po San Francisco, [...] dzięki swej sile twórczej urzeka przemocą każdy nasz naród"[56]. Natomiast socjalizm w znaczeniu węższym – czyli pruski socjalizm – nieodłącznie związany jest z narodem niemieckim.

Autor dopuszczał możliwość występowania innych, poza pruskim, form socjalizmu, który wytworzony został przez kulturę zachodnią podobnie jak buddyzm przez kulturę hinduską, albo stoicyzm przez kulturę antyczną.

---

[51] R. Skarzyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 222.

[52] *Ibidem*, s. 223.

[53] S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 406. W tej niezwykle interesującej monografii razi jaskrawe wartościowanie poszczególnych nurtów politycznych ówczesnych Niemiec.

[54] O. Spengler, *Duch pruski i socjalizm*, [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 133. Spengler podkreślał, że wszyscy używają słowa socjalizm, ale jednocześnie każdy inaczej je definiuje.

[55] J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 699.

[56] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 155.

© for this edition by CNS

Socjalizm w szerszym znaczeniu przybrał trzy postacie związane z trzema zachodnimi narodami: z Hiszpanami, Anglikami oraz Prusakami (stąd nazwa – pruski socjalizm). Spengler ubolewał, że „chociaż jak dawniej istnieją socjalizmy: hiszpańsko-kościelny, angielsko-kapitalistyczny i prusko-autorytatywny [...], to jednak nikt o tym nie wie"[57]. Tej kwestii poświęcił w swojej pracy dużo miejsca. Wyrażał dezaprobatę wobec Francuzów i Włochów, u których jakoby ukształtowało się anarchiczne przeciwieństwo socjalizmu, ale włoski i francuski sposób istnienia miały już, według Spenglera, niewielkie możliwości oddziaływania na polityczny kształt Zachodu[58]. Typ narodu włoskiego narodził się we Florencji wraz z renesansowym buntem „przeciw duchowi gotyckiemu, który w swym niesłychanym pociągu do tego, co bezgraniczne, znalazł spełnienie w postaciach wielkich cesarzy i papieży, w wojnach krzyżowych, w budowlach katedr, w rycerstwie i w zakonach"[59]. Postawa podobna do włoskiej charakteryzowała Francuzów, którzy także podzielali „renesansowy ideał wolnego człowieka władcy". Był przekonany, że wrogość ducha narodu włoskiego i francuskiego wobec Kościoła katolickiego wynikała nie z tego powodu, że był on reprezentantem religii, ale dlatego, że wyrażał hiszpańską myśl o powszechnym panowaniu. Spengler analizował konkretne zdarzenia z historii obu narodów dowodząc, że należą one do grupy odrzucających idee uniwersalne anarchizujących społeczności „zaściankowych" o poczuciu partykularyzmu.Tymczasem jedną z podstawowych osi konfliktów w nowożytnych dziejach powszechnych była walka pomiędzy anarchistycznym a socjalistycznym poczuciem świata, które reprezentowali Hiszpanie, Anglicy i Prusacy. Autor *Preussentum und Sozialismus* dowodził, że tylko duch hiszpański, angielski i pruski dały cywilizacji europejskiej idee uniwersalne: ultramontanizm (Hiszpanie), kapitalizm (Anglicy) oraz socjalizm w węższym znaczeniu (Prusacy)[60]. Spośród tych trzech narodów Prusacy byli narodem najmłodszym i ostatnim, gdyż jego narodziny przypadły na wiek XVIII, gdy narodziny np. narodu angielskiego przypadły na wiek XVII (sic!).

Oswald Spengler szczególnie pozytywnie oceniał ducha hiszpańskiego, który pragnął „podbić dla siebie planetę, zdobyć królestwo, w którym nigdy nie zachodzi słońce"[61]. To z Hiszpanii pochodziła wielka polityka interesów dynastycznych i narodowych, gabinetowa dyplomacja czy też wojna prowadzona jako zaplanowany i wyliczony ruch na szachownicy. Spengler z podziwem pisał o Hiszpanach, których kojarzył głównie z służącymi Bogu kapłanami albo służącymi królowi żołnierzami, posiadającymi w sobie poczucie wielkiej misji – odczuwając nie egoistyczne „Ja", lecz wzniosłe „To"[62].

Posiadanie ducha hiszpańskiego (czy też jakiegokolwiek innego) nie musia-

[57] *Ibidem*, s. 204–205.
[58] *Ibidem*, s. 156.
[59] *Ibidem*, s. 157.
[60] *Ibidem*, s. 159–160.
[61] *Ibidem*, s. 159.
[62] *Ibidem*, s. 157.

© for this edition by CNS

ło być ściśle związane z przynależnością do konkretnej grupy etnicznej, w historii bowiem występowali np. „Niemcy typu hiszpańskiego", którzy uosobieni przez cesarstwo ulegli wraz z zakończeniem wojny trzydziestoletniej w 1648 r. „Niemcom typu francuskiego", czyli lokalnym książętom, „których dwory myślały odtąd, działały i żyły w stylu Wersalu, to znaczy partykularnie i zaściankowo"[63]. W opinii Spenglera ostatnim mężem stanu w stylu hiszpańskim był niemiecki kanclerz Otto von Bismarck. Sam duch pruski był podobny do ducha hiszpańskiego przywracając ideał życia przepełnionego siłą i podporządkowanego rygoryzmowi. Interesujący nas socjalizm w szerszym znaczeniu był szczeblem rozwoju cywilizacji zachodniej, która narodziła się na początku XIX w. Spengler dowodził, że „nie jest to mroczny popęd, który wyraża się w stylu katedry gotyckiej, we władczej woli cesarzy i papieży, we wzniesionych przez Hiszpanów i Anglików królestwach, gdzie słońce nigdy nie zachodzi, jest to natomiast polityczny, społeczny, gospodarczy instynkt narodów o realistycznym nastawieniu"[64].

Pruski instynkt oparty był na zasadzie, że władza należy do całości wspólnoty społecznej, której jednocześnie służyć musi każda jednostka. Suwerenem jest zatem całość, a władca jedynie pierwszym sługą swojego państwa[65]. W państwie zbudowanym na idei pruskiego socjalizmu każdy ma swoje miejsce społeczne, każdy wydaje rozkazy, ale jednocześnie jest posłuszny. Pruski socjalizm miał zatem charakter antyrewolucyjny, aliberalny i antydemokratyczny – sprzeczny był z zasadami głoszonymi przez rewolucje angielską i francuską.

Spengler do projektu pruskiego socjalizmu dołączał perspektywę potęgi, do której drogę wytyczyć musi połączenie wartościowej części niemieckiego proletariatu z rzecznikami staropruskiego poczucia państwowego. Celem ich wspólnego działania będzie państwo socjalistyczne oparte na pruskiej demokracji – państwo zespolone jednością poczucia obowiązku, świadomością wielkiego zadania i wolą posłuszeństwa w imię panowania[66].

Koncepcja pruskiego socjalizmu opierała się na swoistej antropologii, która zakładała, że istotą człowieka jest „wola mocy" oraz na przekonaniu, że etyka zachodnioeuropejska opiera się na zasadzie „powinieneś" (*du sollst*)[67].

Owa „faustowska wola mocy" objawiająca się pragnieniem nieskończoności była ważnym elementem socjalizmu rozumianego jako „instynkt". Spengler pisał o niej w artykule *Der Mensch und die Technik*, w którym dowodził, że urąga

[63] *Ibidem*, s. 159.

[64] *Ibidem*, s. 154.

[65] *Ibidem*, s. 146–147. Spengler stawiał za wzór króla – sługę Fryderyka Wielkiego. W takim wyborze sprzeczności doszukał się Horst Möller, który zwraca uwagę, że Spengler jako surowy krytyk oświecenia jednocześnie gloryfikował Fryderyka Wielkiego, ignorując fakt, że absolutyzm tego władcy związany był ściśle z oświeceniowym racjonalizmem (H. Möller, *Oswald Spengler – Geschichte im Dienste...*, s. 61).

[66] O. Spengler, *Duch...*, s. 235–236.

[67] Z. Łempicki, *Oswald...*, s. 15.

© for this edition by CNS

ona wszelkim granicom czasu i przestrzeni, ma za swój cel to, co bezgraniczne i nieskończone, podbija i przekształca cały kontynent[68].

Nie można nie wspomnieć, że w wywodach Spenglera dużo miejsca zajęła refleksja nad istotą pracy ludzkiej. W projekcie pruskiego socjalizmu praca rozumiana była inaczej niż w socjalizmie marksistowskim. Konieczność jej świadczenia nie była bowiem przyczyną społecznej deklasacji, a ona sama tylko przeciwieństwem pojęcia zysku. Praca w doktrynie pruskiego socjalizmu otrzymała głęboki sens etyczny. Spengler traktował ją jako wartość samą w sobie, jako służbę dla ogółu, uszlachetniającą powinność[69]. Istotą pruskiego socjalizmu było założenie, że nie ma różnicy w etycznej godności pracy, każda praca ma sens i każda jest powinnością wobec wspólnoty. Spengler z idei pruskiej wywodził model państwowego ustalania płac dla każdego rodzaju pracy, które uzależnione by były od ogólnego położenia gospodarczego i interesu narodowego[70]. Taka hierarchia płac (przy jednoczesnym zachowaniu własności prywatnej!) stanowiła abstrakcyjny i mało realny element koncepcji państwowej Oswalda Spenglera, który postulował odebranie zadania ustalania płac pracodawcom i robotnikom i przekazanie ogólnej radzie gospodarczej, tak, aby obie strony musiały się liczyć z ich stałą wielkością[71]. Opowiadał się za założeniem każdej osobie pracującej specjalnego rachunku w państwowym banku, na które pracodawcy przekazywaliby ujednolicone kwoty, których wysokość naliczana by była w zależności od stażu pracy i wielkości rodziny.

Oswald Spengler określał pruski socjalizm deterministycznie jako „los"[72], z którym nie można walczyć, ani przed nim uciekać, jako „to, co silne i niezwyciężone", a także jako „świadomość bez słów, która włącza jednostkę w całość"[73]. Postawa socjalistyczna była według niego tożsama z duchem staropruskim. Instynkt socjalistyczny pruskiego społeczeństwa skierowany był „na zewnątrz", żyjąc w „straszliwym pragnieniu nieograniczonego panowania nad światem w sensie militarnym, gospodarczym, intelektualnym, w fakcie wojny światowej, w idei rewolucji światowej, w postanowieniu, by mrowie ludzkości zespolić w całość dzięki faustycznej technice i wynalazczości"[74]. Spengler utożsamiał państwo pruskosocjalistyczne z „całym narodem, a wobec jego bezwarunkowej suwerenności [...] partie są tylko partiami, mniejszościami i [...] służą ogółowi"[75]. Pruski socjalizm nazywany był przez Spenglera zasadą urzędniczą, bowiem „każdy robotnik, podob-

[68] O. Spengler, *Człowiek i technika...*, s. 67.

[69] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 209.

[70] *Ibidem*, s. 213.

[71] *Ibidem*.

[72] Stąd też częste apele Spenglera do młodych Niemców, aby „wypełnili los", będąc np. „Rzymianom podobni w dumnej służbie, w pokorze posłuszeństwa, wymagający nie praw od innych, lecz obowiązków od samych siebie" (O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 135).

[73] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 134.

[74] *Ibidem*, s. 155.

[75] *Ibidem*, s. 211.

© for this edition by CNS

nie jak każdy przedsiębiorca, nabiera ostatecznie charakteru urzędnika, nie zaś kupca. Są urzędnicy przemysłowi i handlowi, tak jak są urzędnicy wojskowi i kolejowi"[76]. Analogie do takiej formy państwa autor odnajdywał w państwach kultury egipskiej i chińskiej. Socjalizm w węższym znaczeniu jako zasada urzędnicza był wprawdzie polityczną formą charakterystyczną dla schyłkowego stadium dziejów zachodniej cywilizacji, formą, która jednak „symboliczny wyraz znajduje już w gotyckich miastach z ich cechami i gildiami, już w systemie gotyckich katedr, gdzie każdy najdrobniejszy człon jest konieczną częścią dynamicznej całości"[77].

Spenglerowskie zasady pruskiego socjalizmu sprzeczne były z ideą rewolucyjną, ponieważ Niemcy pozbawieni byli natury rebeliantów. Żadne problemy społeczne, bez względu na wpływy prasy i partii politycznych, nie były w stanie wywołać narodowej mobilizacji i „sprzecznego z porządkiem szturmu", które miałyby siłę walk z lat 1813 (wojna z wojskami napoleońskimi), 1870 (wojna z Francją) oraz 1914 r. (rozpoczęcie I wojny światowej)[78].

Słuszna wydaje się konstatacja Remigiusza Okraski, że pruski socjalizm w myśli Oswalda Spenglera był nie tyle gotowym projektem konstruującym model idealnego państwa, ile raczej ideą integracji narodu niemieckiego wokół wspólnego celu[79]. Miał on być zwieńczeniem zachodniej cywilizacji, a zatem ostatnim wielkim zjawiskiem dziejów narodów zamieszkujących kontynent europejski. Spengler był przekonany, że socjalizm w węższym znaczeniu jest formułą ściśle związaną tylko z Niemcami, że nie ma już innego prawdziwego socjalizmu, a jednocześnie Niemcy są socjalistami nawet wtedy, gdy o tym nie wiedzą. W rekapitulacji *Preussentum und Sozialismus* pisał: „My Niemcy [...] jesteśmy socjalistami; nie chcemy, by było to daremne".

Spengler wspominając polityka niemieckich socjaldemokratów[80] Augusta Bebla[81], na jego przykładzie przyznawał, że zdarzają się też Prusacy, którzy zaciągnę-

[76] *Ibidem*.

[77] *Ibidem*.

[78] *Ibidem*, s. 142.

[79] Por. R. Okraska, *Pruski socjalizm Oswalda Spenglera. Między młotem a kowadłem*?, „Bez Uprzedzeń", wydanie internetowe – http://www.bezuprzedzen.pl./poglądy/spengler

[80] SPD – Sozialdemokratische Partei Deutschlands – powstała w 1875 r., w latach 1878–1890 obowiązywał ustawowy zakaz działalności partii, w 1891 r. uchwalony został tzw. program erfurcki, dzielący się na tzw. program minimum maksimum (wprowadzenie socjalizmu), od końca XIX w. duże wpływy w SPD posiadał E. Bernstein, wzywający do rezygnacji z programu maksimum i do skoncentrowania się na działalności bieżącej.

[81] August Bebel (1840–1913), przywódca i teoretyk niemieckiej socjaldemokracji, współzałożyciel Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec, organizator i przywódca II Międzynarodówki. Zob. A. Bebel, *Unsere Ziele. Eine Streitschrift gegen die „Demokratische Korrespondenz"*, Leipzig 1871; D. Langewiesche, K. Schönhoven, P.C. Witt, *August Bebel. Repräsentant der deutschen Arbeiterbewegung*, Heidelberg 1991; H. Wachenheim, *Die deutsche Arbeiterbewegung 1844 bis 1914*, Köln–Opladen 1967; G.A. Ritter, *Die Arbeiterbewegung im Wilhelminischen Reich. Die Sozialdemokratische Partei und die Freien Gewerkschaften 1890–1900*, Berlin–Dahlem 1963; J. Rovan, *Geschichte der deutschen Sozialdemokratie*, Frankfurt am Main 1980.

© for this edition by CNS

li się w szeregi zwolenników ideologii marksistowskiej, próbując nadawać temu ruchowi dynamikę oraz pruską twardość i stanowczość. Ich wysiłki szły jednak na marne, gdyż marksizm i tak pozostawał antytezą socjalizmu pruskiego[82]. Spengler był przekonany, że „cała socjaldemokracja XIX wieku wydała tylko jednego twórcę w wielkim stylu, tylko jednego polityka, który potrafił nie pisać, lecz rządzić: Bebla – z pewnością nie najwybitniejszy umysł partii, ale jej pierwszy i jedyny organizator"[83]. Bebel zyskał poparcie Spenglera głównie dzięki jego akceptacji potencjalnego podjęcia walki wojennej przez państwo niemieckie. Jak pisał Eugeniusz Tarle – ten przywódca frakcji socjaldemokratycznej w Reichstagu i centralna postać wszystkich socjaldemokratycznych zjazdów partyjnych niemal od początku powstania Rzeszy Niemieckiej wielokrotnie powtarzał, że w przypadku wojny niemiecko-rosyjskiej będzie gotowy do zarzucenia karabinu na ramię i podjęcia walki w celu obrony ojczyzny[84]. Rok po śmierci Bebla – w sierpniu 1914 r. kierownictwo SPD uznało zbrojny konflikt w Europie za niemiecką wojnę obronną, socjaldemokratyczna frakcja parlamentarna głosowała za przyznaniem kredytów wojennych, a członkowie partii zgłaszali się ochotniczo do wojska.

Spengler z egzaltacją dowodził, że w SPD pod wodzą Bebla było coś żołnierskiego: dudniący krok robotniczych batalionów, spokojna determinacja, dyscyplina oraz odwaga poniesienia śmierci za wartości ponaddoczesne[85]. Przekonywał, że partia ta była arcydziełem „prawdziwie socjalistycznych realistów, bez reszty militarna i autorytatywna – stanowiąca niezrównany oręż proletariatu"[86].

Wczesne wątki poświęcone pojęciu socjalizmu w twórczości Spenglera znaleźć można już w pierwszym tomie *Der Untergang des Abendlandes*. Autor odróżniał tam socjalizm rozumiany jako nurt ekonomiczny od socjalizmu etycznego definiowanego jako „faustowski przykład etyki cywilizacyjnej"[87]. Socjalizm miał być ideałem ekskluzywnym, który jest zwykle niezrozumiały, ponieważ jego dotychczasowe powszechne rozumienie nie polega na prawidłowym uznaniu go jako ogółu obowiązków czy też ich obostrzeniu, a jedynie jako ich rozluźnienie i zniesienie[88]. Etyczny socjalizm nie miał według Spenglera, nic wspólnego z potocznym rozumieniem tego pojęcia jako systemu współczucia, humanitarności, pokoju i opiekuńczości, ponieważ stanowi „maksimum poczucia życia w aspekcie celów, jakie da się w ogóle osiągnąć", był on „systemem woli mocy"[89]. Prawdziwy socjalista powinien być zatem człowiekiem historycznej

[82] R. Okraska, *Pruski...*

[83] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 211–212.

[84] E. Tarle, *Dzieje Europy 1871–1919*, Warszawa 1960, s. 300.

[85] O. Spengler, *Duch pruski...*, s. 141.

[86] *Ibidem*, s. 147.

[87] *Ibidem*, s. 219. Autor gotowy był przyznać, że socjalizm ten jest zarazem formą przyszłościową, jak i oznaką upadku.

[88] Spengler odrzucał rozumienie socjalizmu jako trywialnej, powierzchownej tendencji do dobrobytu, wolności, humanitarności i szczęścia większości (*ibidem*, s. 219).

[89] *Ibidem*, s. 220.

© for this edition by CNS

troski, odczuwającym obowiązek za to, co przyszłe, człowiekiem przepełnionym poczuciem odpowiedzialności za „Trzecie Królestwo", czyli germański ideał, owo „wieczne jutro" czy też, jak poetycko powtórzył Spengler za Friedrichem Nietzsche „strzałą tęsknoty za drugim brzegiem"[90].

Klemens von Klemperer dowodził, że sama pozytywna strona zaciętej krytyki Republiki Weimarskiej prowadzonej przez Spenglera była mało przekonywająca, wniósł on bowiem niewiele twórczych elementów do ówczesnej polityki konserwatywnej, przejmując np. pojęcie elity od Vilfredo Pareto, a wiele innych sformułowań od Johanna Plengo i Paula Lenscha[91]. Henryk Olszewski natomiast zwrócił uwagę na fakt, że na wyobraźnię większości Niemców działało szczególnie to, że Oswald Spengler na najbliższą przyszłość obiecywał im zwycięstwo oraz fascynował wiarą w przyjście wodza, który zniszczy pozory demokracji[92]. Oswald Spengler jako myśliciel polityczny unikał przedstawiania szczegółowych kwestii związanych z polityką wewnętrzną, pozwalał sobie raczej na refleksję ogólnodziejową. Na kwestię tę uwagę zwrócił Andrzej Kołakowski, który dowodził, że postulaty Spenglera „ograniczają się [...] do wizji budowania państwa niemieckiego realizującego [...] zasady imperializmu, socjalizmu i pruskości, ujętego w ramy dyktatury monarchy lub wodza, dysponującego odpowiednim systemem wydawniczym, pozwalającego na hodowlę społeczeństwa zdyscyplinowanego, posiadającego cechy żołnierskiej twardości i karności, wreszcie państwa, w którym wyeliminowane zostaną biurokracja, oszustwa, pieniactwo, zaś system podatkowy zostanie zreformowany w kierunku odejścia od przymusu na rzecz dobrowolności i samoopodatkowania się obywateli"[93]. Natomiast idea pruskiego autorytarnego socjalizmu stanowi rzeczywistą podstawową istotę programu politycznego Spenglera[94]. Godzi się odkreślić, że pruski socjalizm był w znacznej mierze przeciwieństwem angielskiego kapitalizmu, a jego podstawowe pojęcia stanowiły antonimy pojęć dotyczących „ducha angielskiego"[95].

Władysław Kaniowski krytycznie ocenił treść pojęcia socjalizm jako przewodniego motywu pisma *Preussentum und Sozialismus*, gdyż została ona przez Spenglera zaciemniona i zniekształcona[96]. Mniej krytyczny wobec formy i jasności jego pisarstwa Zygmunt Łempicki próbował pruski socjalizm definiować jako „zespół obowiązków i stałe napięcie energii", wszyscy bowiem wszystkich czegoś żądają i coś powinni: każdy człowiek, państwo i społeczeństwo[97]. W ana-

[90] *Ibidem*, s. 220.

[91] K. von Klemperer, *Konservative Bewegungen...*, s. 194–195.

[92] H. Olszewski, *Nauka historii...*, s. 149.

[93] A. Kołakowski, *Spengler*, Warszawa 1981, s. 118.

[94] A. Kołakowski we wstępie do: O. Spengler, *Historia...*, s. 21.

[95] Por. G. Merlio, *Oswald Spengler. Temoin de son temps*, Stuttgart 1982, s. 932–933. Merlio w pomysłowy sposób przygotował tabelaryczne zestawienie pojęć charakteryzujących pruski socjalizm i angielski kapitalizm.

[96] W. Kaniowski, *Oswald...*, s. 116.

[97] Z. Łempicki, *Oswald...*, s. 16.

© for this edition by CNS

lizie koncepcji pruskiego socjalizmu doszedł też do przekonania, że brak było zasadniczych różnic pomiędzy spenglerowską koncepcją socjalizmu a pruskim konserwatyzmem[98].

Koncepcje Spenglera nie miały zatem w sobie wiele punktów wspólnych z popularnymi i szeroko rozpowszechnianymi w II połowie XIX w. teoriami socjalistów utopijnych czy samych socjalistów naukowych. Można zgodzić się z poglądem, że spenglerowski socjalizm jako duchowy przejaw i etyczny wyraz cywilizacyjnej fazy schyłkowej kultury zachodniej był ideą całkiem odmienną od socjalizmu marksistowskiego[99], bowiem „w socjalizmie są cechy starsze, silniejsze i głębsze niż jego [Karola Marksa] krytyka społeczeństwa"[100]. Te cechy rozwinęły się zatem bez udziału intelektualnego Marksa, którego Spengler uważał jedynie za krytyka współczesnego porządku społeczno-ekonomicznego, a nie poważnego twórcę[101]. Z tego też powodu apelował o wyzwolenie niemieckiego socjalizmu od wpływów doktryny marksistowskiej. Przedstawiając pochwałę filozofii heglowskiej, pisał o jej twórcy, że był „Prusakiem" z duchowego pokrewieństwa oraz z wyboru, co objawiało się przede wszystkim traktowaniem państwa jako twórcy dziejów i stawianiem go w punkcie centralnym rozważań. Jednak uczeń Hegla – Karol Marks myślał już „o dziejach bez państwa [...], jako arenie dla partii, [...] jako starciu prywatnych interesów gospodarczych"[102]. Spengler nie mógł zgodzić się z twierdzeniem Marksa, że położenie ekonomiczne jest bazą dla takich zjawisk społecznych, jak religia, prawo, moralność, sztuka czy nauka. Uważał, że teoria bazy i nadbudowy za właściwą mogłaby być uznana jedynie przez bezreligijnych i pozbawionych tradycji ludzi wielkich miast[103].

Oswald Spengler apelował o przeciwstawienie doktrynie marksistowskiej socjalizmu prawdziwego. Dowodził, że marksizm wyrasta z teologicznego sposobu myślenia, albowiem dla jego wyznawców słowa „socjalizm" i „kapitalizm" oznaczają Dobro i Zło. Dla tej niereligijnej religii „bourgeois jest diabłem, a robotnik najemny – aniołem nowej mitologii i trzeba się tylko nieco zagłębić w pospolity patos Manifestu komunistycznego, by pod tą maską rozpoznać indepen-dentystyczne chrześcijaństwo"[104]. Spengler w teorii marksistowskiej doszukiwał się rozumienia pojęcia ewolucji społecznej jako „woli boskiej", „celu ostatecznego" jako „wiecznej szczęśliwości", a wreszcie „upadku społeczeństwa burżuazyj-

[98] *Ibidem*.

[99] A. Rogalski, *Oswald Spengler. Zagadnienie żywotności jego poglądów*, „Przegląd Zachodni" nr 6/1958, s. 325.

[100] O. Spengler, *Duch pruski i socjalizm...*, s. 133.

[101] *Ibidem*, s. 133. Autor dowodził, że marksiści „mocni są tylko w negacji, w kwestiach pozytywnych są bezradni". Pisał też o K. Marksie, że „on, znakomity krytyk, jest bezsilny jako twórca" (s. 211), a „ducha twórczego nie można się nauczyć: albo się go ma, albo nie" (*ibidem*).

[102] O. Spengler, *Duch pruski i socjalizm...*, s. 215.

[103] *Ibidem*, s. 214.

[104] *Ibidem*, s. 208.

© for this edition by CNS

nego" jako „sądu ostatecznego". Takie interpretowanie zjawisk społeczno-politycznych przez doktrynę marksistowską autor *Zmierzchu Zachodu* nazywał wprost spadkiem po chrześcijaństwie[105].

Karol Marks przyjął angielskie, a nie pruskie rozumienie pojęcia pracy, traktował ją jako środek bogacenia się, ale i nieszczęście przeciwstawione „zyskowi" i pozbawione takiego etycznego i wspólnotowego znaczenia, jak w socjalizmie pruskim. Odrzucenie przez Marksa pruskiego rozumienia pracy spowodowane było jego „żydowskim instynktem"[106], który wyrażał się m.in. uznaniem pracy fizycznej za przekleństwo istniejące już na początku stworzonego przez Boga świata, a także biblijną zasadą zakazu „hańbienia pracą niedzieli"[107]. Praca w jego ujęciu była zatem towarem, którym posługiwał się robotnik i miała *stricte* kapitalistyczne znaczenie. Oswald Spengler dowodził, że marksizm jest „kapitalizmem klasy robotniczej"[108], postuluje bowiem odebranie kapitałowi prawa do prowadzenia prywatnych interesów, chcąc zastąpić je prawem prowadzenia takich interesów przez robotników. Spengler ubolewał, że u Marksa egoizm klasowy został podniesiony do rangi zasady, a takie rozumienie pracy, ów grupowy partykularyzm i traktowanie tzw. wartości dodanej jako łupu, który należy zagarnąć, czyniły doktrynę marksistowską całkiem „nie socjalistyczną". Spengler definiował główny postulat marksizmu jako wolę przemienienia prywatnego społeczeństwa handlarzy w prywatne społeczeństwo robotników[109]. Równie krytycznie wypowiadał się na temat głównego oręża ruchu robotniczego, jakim była akcja strajkowa. Jej pochodzenia doszukiwał się w angielskim darwinizmie gospodarczym. Strajk definiował jako „odmowę sprzedania towaru, jakim jest praca" i uważał za naturalną broń w walce pomiędzy kupiectwem a robotnikami[110]. Strajkować mogli bowiem także pracodawcy przez wprowadzenie oszczędności, odmawiając robotnikom tym razem innego towaru: pieniędzy. Spengler bardzo surowo ocenił instytucję strajku, twierdząc, że jest on „niesocjalistycznym znamieniem marksizmu [...] klasyczną oznaką jego pochodzenia z filozofii interesu, do której Marks przynależy z racji instynktu i z nawyku"[111]. Strajk jest partykularnym narzędziem o charakterze antypaństwowym i przetargowym.

Dla pruskich socjalistów marksizm musiał zatem okazywać się po prostu doktryną bezsensowną. Formy pruskiego socjalizmu miały charakter żywy i naturalny, tymczasem doktryna socjalizmu naukowego pozostawała tylko teorią, która była o wiele lepiej rozumiana w kręgu „ducha angielskiego". Spengler uwa-

[105] *Ibidem*, s. 215. Spengler twierdził też, że taka interpretacja doktryny marksistowskiej pojawiła się pomimo ogólnego osłabienia uczuć religijnych.

[106] *Ibidem*, s. 209.

[107] *Ibidem*.

[108] *Ibidem*, s. 210.

[109] *Ibidem*, s. 211.

[110] *Ibidem*, s. 212.

[111] *Ibidem*.

© for this edition by CNS

żał, że „Marks to literatura", a pruski socjalizm tymczasem to „niezrozumiała jeszcze pruskość i część najwyższej rzeczywistości"[112].

Spengler, analizując system partyjny w Anglii, dowodził, że tak jak wcześniej w okresie klasycznego parlamentaryzmu torysi i wigowie toczyli polityczne boje przy zachowaniu konsensusu w kwestiach gospodarczych, tak współcześnie powstają dwie nowe partie: partia pieniądza (reprezentująca interesy pracodawców) i partia pracy (reprezentująca pracobiorców). Ich konfrontacja nie toczy się za pomocą środków parlamentarnych, lecz jest prawdziwą walką, której celem jest unicestwienie przeciwnika. Taka rzeczywistość społeczno-polityczna rysuje się nie tylko na Wyspach Brytyjskich, ale i w tych krajach, gdzie panuje „duch angielski", a ogromne wpływy ma doktryna marksistowska, która na całą historię narzuciła matrycę dziejów przemysłowej Anglii[113].

Wyrażona przez Oswalda Spenglera apoteoza idei pruskiej nie była aktem szczególnie oryginalnym. Według Stanisława Salmonowicza, po I wojnie światowej ogromnie rozwinęły się w literaturze, filmie, teatrze, a nawet w nauce elementy dobrze już utrwalonej w epoce wilhelmińskiej tematyki „mitu pruskiego"[114]. W publicystyce politycznej zwolennikami pruskości oprócz Oswalda Spenglera byli ponadto Arthur Moeller van den Bruck oraz Wiliam Stapel. Ten pierwszy jeszcze w 1916 r. ogłosił gloryfikującą ducha Prus książkę pod tytułem *Der Preussische Stil*, a drugi w 1932 r. chwalącą militaryzm i ekspansję pozycję *Preussen muss sein*.

Fiodor Stiepun pisał o modelu spenglerowskiego socjalizmu, że obcy był mu duch humanitaryzmu i współczucia, u jego podstaw leżała zła „nieskończoność woli władzy dla samej władzy", a także zdeformowane faustyczne „am Anfang war die Tat". Pruski socjalizm nie opierał się na twórczości, ale bezdusznej pracy. W takiej rzeczywistości wszyscy będą wszystkimi rządzić i na wszystkich pracować. Stiepun konstatował, że „tak oto [...] wysoce cywilizowana Europa stanie twarzą ze śmiercią, która już się zbliża"[115].

Niezwykle ciekawy musi wydać się fakt, że na początku lat trzydziestych XX w. ukazała się w Niemczech publikacja adwokata Paula Krumma, który dowodził, że porównywanie pojęcia socjalizmu w koncepcjach Adolfa Hitlera i Oswalda Spenglera doprowadzić musi do konstatacji, iż są to koncepcje wręcz identyczne[116]. Dra Paula Krumma zaliczyć możemy niewątpliwie do grona zwolenników teorii pruskiego socjalizmu. W małej broszurze z 1932 r. pod tytułem *Der Sozialismus der Hitlerbewegung im Lichte Spenglerscher Geschichtsforschung oder*

[112] *Ibidem*, s. 216.

[113] *Ibidem*, s. 214.

[114] S. Salmonowicz, *Prusy...*, s. 406.

[115] F. Stiepun, *Życie a twórczość*, Warszawa 1999, s. 175.

[116] P. Krumm, *Der Sozialismus der Hitlerbewegung im Lichte Spenglerscher Geschichtsforschung oder die tiefste Ursache für den Aufstieg des Nationalsozialismus in Deutschland*, Geldern 1932.

© for this edition by CNS

die tiefste Ursache für den Aufstieg des Nationalsozialismus in Deutschland (Socjalizm ruchu hitlerowskiego w świetle spenglerowskich badań nad dziejami, czyli najgłębsze przyczyny powstania narodowego socjalizmu w Niemczech) zadawał sobie pytanie, jaka jest główna przyczyna nagłego rozwoju ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech w latach dwudziestych i trzydziestych XX w.

Krumm postawił tezę, że kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest sięgnięcie do najgłębszego znaczenia słowa „socjalizm", którego istotę opisał Oswald Spengler w *Preussentum und Sozialismus*. Krumm podjął się zadania porównania pojęcia socjalizmu w ujęciu Adolfa Hitlera i Oswalda Spenglera, dowodząc, że rozumienie socjalizmu przez monachijskiego pesymistę jako idei opartej na specyficznym pruskim poczuciu życia w myśl zasady „wszyscy dla wszystkich" niewiele różniło się od koncepcji hitlerowskiej. Autor cytował wodza nazistów, który w *Mein Kampf* pisał, że rzeczywistą siłą tworzącą i utrwalającą państwo, którą można określić w jednym sformułowaniu, jest zdolność do poświęcenia: wola poświęcenia się jednostki dla całości[117]. Krumm po dokonaniu analizy publicystyki Hitlera doszedł do wniosku, że nazistowskie prusko-niemieckie poczucie życia (*Lebensgefühl*) odpowiadało teorii Spenglera. Także program NSDAP zbiegał się z założeniami pruskiego socjalizmu, chociażby wtedy, gdy zakładał, że działania jednostki nie powinny wykraczać przeciwko interesom ogółu, ale muszą następować w ramach wspólnoty i dla korzyści wszystkich[118]. W zakończeniu książki dowodził, że po dokonaniu analizy pojęcia socjalizmu u Spenglera i Hitlera, należy stwierdzić, że są one prawie identyczne, chociaż zarówno monachijski uczony, jak i wódz ruchu narodowo-socjalistycznego w swoich rozważaniach doszli do zbieżnych konkluzji całkiem niezależnie od siebie. Paul Krumm wyraził przekonanie, że socjalizm jako idea zbieżna z niemiecko-pruskim poczuciem życia iniemieckim instynktem wspólnotowym nie jest tylko programem partyjnym nazistów, ale pełnym światopoglądem[119]. Socjalizm jako naturalna niemiecka postawa był zatem, według autora, główną przyczyną tak licznego napływu zwolenników pod polityczne sztandary Adolfa Hitlera.

Tak pozytywnej opinii o myśli politycznej Oswalda Spenglera nie mieli jednak liderzy i ideolodzy nazistowscy. Także i sam Spengler, jako świadek rządów hitlerowskich lat 1933–1936, nie okazał się zwolennikiem tego ruchu. Jego krytyczny stosunek do ideologii i praktyki narodowego socjalizmu pokazał, że tkwił on na dobre i na złe w epoce wilhelmińskiej i dlatego nie był w stanie poprzeć ani demokracji, ani nazizmu[120]. Anton Mirko Koktanek dowodził, że pomimo

[117] „Wenn man sich jedoch die Frage vorlegt, was nun die staatsbildenden oder auch nur die staatserhaltenden Kräfte in Wirlkichkeit sind, so kann man sie unter einer einzigen Bezeichnung zusammenfassen: Aufopferungsfähigkeit und Aufopferungswille des einzelnen für die Gesamtheit" (A. Hitler, *Mein Kampf*, s. 167).

[118] „Die Tätigkeit des Einzelnen darf nicht gegen die Interessen der Allgemeinheit verstossen, sondern muss im Rahmen des Gesamten und zum Nutzen Aller erfolgen" (program NSDAP).

[119] P. Krumm, *Der Sozialismus der Hitlerbewegung im Lichte...*, s. 28.

[120] Por. A. M. Koktanek we wstępie do: O. Spengler, *Briefe 1913–1936*, München 1963, s. 18.

© for this edition by CNS

wszystkich wypowiedzi o etyce drapieżników i zapachu krwi, którymi „przebijał" samego Friedricha Nietzschego, jego własne życie wyznaczone było przez moralne wyobrażenia, impulsy i hamulce, które należały do kodeksu honorowego mijającej epoki[121].

DER AUTORITÄRE PREUSSISCHE SOZIALISMUS OSWALD SPENGLERS

Zusammenfassung

Eine einfache und eindeutige Einordnung der publizistischen Arbeit des deutschen konservativen Revolutionärs Oswald Spenglers ist eine komplizierte Aufgabe, insbesondere in Bezug auf das Hauptproblem seiner politischen Ideenbildung, den so genannten „preußischen Sozialismus", dessen Konzept in der Schrift „Das Preussentum und Sozialismus" entwickelt wurde. Eine Analyse dieses Begriffs erlaubt den Autor sowohl auf der radikalen Rechten als auch innerhalb der autoritären Linken zu placieren. Der preußische Sozialismus zeichnete sich durch eine Vorrangstellung des Allgemeininteresses vor den Einzelninteressen aus. Charakteristisch war für ihn auch der entwickelte Staatssinn. Er hatte nationale Dimensionen, und ist nicht aus Klassengegensätzen und einer antibürgerlichen Revolte, sondern aus der Einigung um die Idee des Preußentums gewachsen. Der preußische Sozialismus fußte auf dem Prinzip, dass die Macht zur ganzen Gemeinschaft gehöre, der zugleich jeder Einzelne dienen sollte. Der Souverän sei somit die Gemeinschaft, der Herrscher sei lediglich der erste Diener seines Staates. In einem nach der Idee des preußischen Sozialismus errichteten Staat kenne jeder seinen sozialen Ort, jeder erteile die Befehle, jeder ist gehorsam. Der preußische Sozialismus ist antirevolutionär, antiliberal und antidemokratisch. Seine Prinzipien standen im Widerspruch mit den Ideen der französischen oder der englischen Revolutionen. Oswald Spengler ließ auch andere Formen des Sozialismus gelten, der als ein Produkt der westlichen Kultur galt, ähnlich wie der Buddhismus innerhalb der hinduistischen oder der Stoizismus innerhalb der antiken Kultur.

[121] *Ibidem*, s. 18. Rację ma zatem Jerzy Szacki, trywialnie stwierdzając, że Oswalda Spenglera łączył z narodowym socjalizmem jedynie nieudany romans (J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 703–704).

© for this edition by CNS